

# *Stosunki językowe na ziemi głubczyckiej po II wojnie światowej. Nieznane opracowanie Biura Prac Kongresowych*

opracowanie:

**PIOTR PAŁYS**

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

 <https://orcid.org/0000-0003-3701-6930>

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.260>

02/2018

**ROCZNIK  
ZIEM  
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

W konfliktującym Polskę i Czechosłowację w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej sporze terytorialnym obie strony ochoczo posługiwały się argumentami natury etnograficznej. Strona polska podnosiła kwestię mniejszości polskiej na Zaolziu, zza południowej granicy płynęły twierdzenia o czeskim charakterze większej lub mniejszej części Górnego Śląska i ziemi kłodzkiej. Jednym z koronnych argumentów było tutaj występowanie na pograniczu raciborsko-głubczyckim grup ludności posługujących się miejscowym dialektem, przez naukę czeską oraz większość polskich badaczy zaliczanym do gwar języka czeskiego<sup>1</sup>.

Były to gwary laskie, tworzące strefę przejściową pomiędzy polskim i czeskim obszarem językowym. Charakteryzując się właściwościami językowymi zgodnymi częściowo z językiem polskim, częściowo z językiem czeskim, potocznie określane także mianem „morawskich”, bywały utożsamiane z językiem morawskim, co jednak w opinii językoznawców nie znajdowało potwierdzenia w faktach lingwistycznych i stanowiło terminologiczne nadużycie<sup>2</sup>.

Wśród gwar laskich najczęściej wyróżniane były trzy podstawowe grupy. Alois Šembera określał je mianem jiczyńskiej, ostrawickiej i opawskiej. Podobnie Kevin Haanan, który obszar ich występowania podzielił na: zachodni (opawski) obejmujący okolice Opawy i Hulczyna; wschodni (ostrowski) rozciągający się po obu stronach Ostrawicy z Ostrawą, Frydlandem, Frydkiem-Mistkiem; południowy (morawski) wokół Příbora, Štramберку i Frenštatu pod Radhoštěm<sup>3</sup>. Określając zakres ich występowania, w 1921 r. znany językoznawca i autorytet Kazimierz Nitsch wskazał powiaty frydecki, opawski oraz fragment tzw. „Pruskiego Śląska”, obejmujący południowo-zachodnią część powiatu raciborskiego oraz południową głubczyckiego:

Tu granicznymi wsiami rdzennie polskiego języka są: Zabelków, Krzyżanowice, Sudół, Bojanów, Wojnowice, Janowice, Kornice, Maków, Dzielów, Sulków – natomiast dialektem przejściowym, polsko-czeskim mówi przynajmniej część miejscowego starszego pokolenia w osadach: Koblówo, Szulerzowice, Hać, Tworków, Bieńkowice, Bolesław, Borzucin, Krzenowice, Szamarczowice, Wielkie Petrowice, Tłustomosty, Jaroniów, Baborów (miasteczko). Stosunki narodowościowe ułożyły się tu jednak trochę inaczej niż na b. austriackim Śląsku. Ponieważ wobec małej wartości ekonomicznej tej okolicy, i trudności walki politycznej społeczeństwo czeskie niemal zupełnie o ten kraik nie dbało, przeto kilka wsi tych *Morawców*, jak się stale zwali, nie mając wcale poczucia przynależności do *Czech* a czując swą odrębność od Niemców, polonizowała się językowo i przy spisach pruskich podawała się za Polaków. Są to przedewszystkiem dwie duże wsi, Tworków i Bieńkowice, a dalej już oddzielone Niemcami od reszty „Morawców”

1 *Dziedzictwo językowe Rzeczypospolitej Polskiej. Baza dokumentacji zagrożonych języków. Laskie gwary. Pokrewieństwo i tożsamość*, <http://www.inne-jezyki.amu.edu.pl/Frontend/Language/Details/14/CulturalIdentities> (dostęp: 17 VIII 2018 r.).

2 B. Wyderka, *O dawnej gwarze Sułkowa*, [w:] *Feliks Steuer. Życie i dzieło człowieka pogranicza*, red. T. Kiziak, Zabrze 2014, s. 28, przyp. 4.

3 *Dziedzictwo językowe Rzeczypospolitej Polskiej...*

Tłustomosty, Jaroniów i słowiańska mniejszość Baborowa. – Tak nierówno podzielił się ten pas przejściowy polsko-czeski<sup>4</sup>.

Współczesny polski badacz linię rozgraniczenia pomiędzyjęzykowego na tym obszarze wytyczył w następujący sposób:

Od Sulkowa po Sudół w pobliżu Raciborza i dalej na południe w kierunku Chałupek graniczą gwary śląskie z gwarami łaskimi. W sąsiadującym z Sulkowem Baborowie (obie miejscowości tworzą jedną parafię) w latach trzydziestych XX w. nieliczni mieszkańcy mówili jeszcze rodzimą gwarą łaską. [...] Granicą oddzielającą gwary śląskie od gwar łaskich jest rzeka Cyna (w dolnym biegu zwana Psiną), wpadająca do Odry w okolicach łaskich Bieńkowic. Po lewej stronie Cyny, na terenie łaskim, leżą dwie wsie śląskie, mianowicie Dzielów i Tłustomosty. W południowo-wschodniej części Raciborszczyzny, po lewej stronie Odry, z obszarem łaskim sąsiadują gwarowo polskie wsie: Krzyżanowice, Roszków, Rudyszwałd, Zabełków, Chałupki<sup>5</sup>.

Na podstawie zebranego w latach 1879–1880 przez Geорга Wenkera materiału językowego Janusz Siatkowski podzielił pod względem językowym miejscowości tego obszaru na:

1. Polskie: Rudyszwałd (niem. Ruderswald), Krzyżanowice (niem. Kreuzenort), Odra (niem. Odrau), Olza (niem. Olsau), Cyprzanów (niem. Czyprzanow), Bojanów (niem. Bojanow), Studzienna (niem. Studen), Nieboczowy (niem. Niebotschau), Tłustomosty (niem. Stolzmutz; cz. Tłustomosty), Kornice (niem. Kornitz), Pawłów (niem. Pawlau), Markowice (niem. Markowitz), Sudół (niem. Sudoll), Buków (niem. Bukau).
2. Polskie z pewnymi cechami czeskimi: Chałupki (cz. Annaberk; niem. Anna-berg), Tworków (cz. Tworkov; niem. Tworkau), Maków (niem. Makau).
3. Czeskie: Owsiszczce (cz. Ovsišť; niem. Owschütz), Hań (niem. Haatsch; pol. Gać), Šilheřovice (niem. Schillersdorf; pol. Szylerzowice), Branice (cz. Bránice; niem. Branitz), Boboluszki (cz. Bobolusky; niem. Boblowitz), Jakubowice (cz. Jakubovice; niem. Jakubowitz), Gródczany (cz. Hradčany; niem. Hratschein), Kałduny (cz. Kaldouny; niem. Kaldauen), Wódka (cz. Vodka; niem. Hochkretschan), Niekazanice (cz. Nekázanice; niem. Osterwitz), Nasiedle (cz. Násilé; niem. Nassiedel), Chruścielów (cz. Chrastilov; niem. Krastillau), Lubotyń (cz. Liptýně; niem. Liptin), Ściborzyce Wielkie (cz. Štibořice; niem. Steuberwitz), Rohov (niem. Rohow; pol. Rogów), Krzanowice (cz. Křenovice; niem. Kranowitz), Samborowice (cz. Šamařovice; niem. Schammerwitz), Baborów (cz. Bavorov; niem. Bauerwitz).
4. Czeskie z pewnymi cechami polskimi: Borucin (cz. Bořutín; niem. Borutin), Bolesław (cz. Boleslav; niem. Boleslau), Sułków (cz. Sulkov; niem. Zülkowitz), Pietrowice Wielkie (cz. Velké Petrovice; niem. Groß Peterwitz).

4 K. Nitsch, *Granice państwa a granice języka polskiego II*, „Język Polski”, z. 2 (1921), s. 45 (pisownia oryginalna).

5 B. Wyderka, *Wstęp*, [w:] *Słownik gwar śląskich. Tom I (A – Beczka)*, red. B. Wyderka, Opole 2000, s. XIII.

5. Dialekt mieszany: Bieńkowice (cz. Benkovice, niem. Benkowitz)<sup>6</sup>.

O podziale dialektów pod Raciborzem i Głubczycami na obszar czeski i polski decydowały [...] następujące cechy:

1. kontynuanty grup \*tort, \*tolt; czes. -ra-, -la- (*krava, zahrada, mlacka, mlaceni, hlasno, bla-zen*) i pol. -ro-, -lo- (*krowa, zagroda/zygroda, młocka, młócenie, głośno, błózen*) [...],
2. czeski zanik nosówek (*maso, řadiť, uhla, husi, luku, spadkem*) i polskie zachowanie nosówek lub ich rozłożonych kontynuantów (mięso, rządzić, węgla, gęsi, łakę) [...],
3. czeski brak przedgłosu e, ě przed twardymi spółgłoskami zębowymi (*led, sestra, večer, červení, povědal, sedlak, cera*) i polski przedgłos (*łód, siostra, wieczór, czerwony, powiadał*),
4. czeskie przejście g w h (*nohy, husi, hlasno, hory, zahrada, snich, hrubě, hned*) i polskie zachowanie g (*nogi, gęsi, głośno, góry, zagroda/zygroda, śnieg*),
5. czeski zanik palatalności spółgłosek wargowych i syczących przed e pierwotnym lub pochodzącym z jeru (*pec, pes, velký, přivedli, oveček, sestra, sedlaci, sedu, seču*) i polskie zachowanie ich palatalności (*piec, pies, wielki, przywiedli, owieczek, siostra, siedlacy, siedzą, sieczq/siekq*), [...]
6. czeskie spółgłoski zgłoskotwórcze r, l lub grupy yr, yl (w materiale tylko *trvdo, srdce, na vrchu, do smyrti*), wobec polskich ar, er, il, el (w materiale tylko *twardo, serce, do śmierci*)<sup>7</sup>.

W odniesieniu do Głubczyckiego strona czeska zaliczała z kolei do swojego obszaru językowego następujące miejscowości (w nawiasie procent mieszkańców deklarujących według spisu z 1910 r. jako rodzimy język „morawski”): Branice (17%), Boboluszki (52%), Wysoka (cz. Vysoká; niem. Weissak) (9%), Wiechowice (cz. Vehovice; niem. Wehowitz) (54%), Dzierżkowice (cz. Držkovice, niem. Dirschkowitz) (51%), Uciechowice (cz. Utěchovice; niem. Auchwitz) (88%), Lubotyń, Turków (cz. Turkov, niem. Turkau) (76%), Jakubowice (79%), Gródczany (78%), Nasiedle (70%), Kałduny (71%), Wódka (67%), Chróścielów (83%), Lubotyń (28%), Ludmierzyce (cz. Lidměřice; niem. Leimerwitz) (15%), Pliszcz (cz. Plšř; niem. Piltsch) (7%), Jabłonka (cz. Klemštyň; niem. Klemstein), Ściborzyce Wielkie (91%), Dziećmarów (cz. Dětmárov; niem. Dittmerau), Sułków, Jaroniów (cz. Jaronov; niem. Jernau) (11%), Baborów, Raków (cz. Rakov; niem. Rackau) i Tłustomosty. Łącznie wspomniana statystyka wykazała tam 6121 „Morawców”<sup>8</sup>.

W zakreślającym czechosłowackie aspiracje terytorialne na Górnym Śląsku memoriale z 25 listopada 1918 r. František Zika, prof. Tomáš Stypa, prof. Josef Woldřich i redaktor Jan Hejret twierdzili, że dekanat głubczycki i większość dekanatu kietrzańskiego, gdzie statystyki niemieckie wykazywały przewagę języka niemieckiego, zachowały słowiański charakter, a ich mieszkańcy, pomimo wynoszonej od dwóch pokoleń

6 J. Siatkowski, *Czesko-polskie pogranicze językowe w świetle ankiet Georga Wenkera*, Warszawa 2017, s. 89. Przy zestawianiu czeskich i niemieckich nazw miejscowych wykorzystano: M. Kowalski, *Morawianie (Morawcy) w Polsce*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 5 (2016), s. 121.

7 *Ibidem*, s. 9–10.

8 A. Turek, *Národnostní vývoj*, [w:] *Naše země náš lid. Hlubčicko, Ratibořsko, Kozelsko*, Opava 1946, s. 53–56.

ze szkoły znajomości niemieckiego, nadal posługują się językiem rodzimym. Takie a nie inne wyniki spisów powszechnych tłumaczono naciskiem germanizacyjnym. Według autorów opracowania na całym tzw. „Pruskim Śląsku” miał przeważać dialekt śląski, pod względem terminologii i konstrukcji najbardziej zbliżony do języka czeskiego<sup>9</sup>.

W rzeczywistości określający się ze względu na dawne związki z Morawami mianem „Morawców” użytkownicy gwar laskich, z wyjątkiem nielicznych jednostek, byli posługującymi się lokalną odmianą języka czeskiego Niemcami, nie poczuwającymi się do żadnego powinowactwa z pobratymcami zza rzeki Opawicy. Ostatecznie paryska konferencja pokojowa bezwarunkowo przyznała Czechosłowacji południową część powiatu raciborskiego wokół Hulczyna o powierzchni 316 km<sup>2</sup> z 45 386 mieszkańcami. Ponadto włączono do obszaru plebiscytowego mający zgodnie z projektem traktatu pokojowego z 7 maja 1919 r. przypaść Czechom fragment okręgu głubczyckiego, postanawiając, że w wypadku polskiego zwycięstwa zostanie on przejęty przez ČSR<sup>10</sup>.

Warto w tym kontekście przypomnieć, jak decyzję o poszerzeniu terenu objętego plebiscytem o miejscowości zamieszkałych przez Morawców komentował znakomicie zorientowany w tamtejszych stosunkach narodowościowych K. Nitsch:

Losy pogranicza polsko-„morawskiego” na Śląsku pruskim właśnie się rozstrzygają, przy czym zachodzi jedna ciekawa okoliczność. Oto Koalicja, przyznając Czechom bez plebiscytu „morawską” część powiatu raciborskiego, przyłączyła jednak z niego kilka wsi do terenu plebiscytowego, na nasze nieszczęście (nie mówię tu o częściowo po polsku uświadomionych Tworkowie i Bieńkowicach). Skoro bowiem ze wsi bezwzględnie przyznanych Czechom trzy: Hać, Owsiszcz i Piszcz, tak silnie protestowały przeciwko odłączeniu od Prus, że aż uzyskały zwłokę do rozstrzygnięcia plebiscytu, to czegoż można było się spodziewać od tych ich sąsiadek, które miały głosować? W tym ważnym pd.-zachodnim kątku kraju były one twierdzą pruskość<sup>11</sup>.

Kwestię głubczyckich Morawców w tym czasie kilkakrotnie podejmowała opawska prasa. Tamtejsi agraryści<sup>12</sup> słusznie przewidywali, że mieszkańcy terenów, które w wypadku polskiego zwycięstwa w plebiscycie przypaść miały Czechosłowacji, głosować będą za pozostaniem w granicach państwa niemieckiego. Dlatego proponowali, aby w kwestii ziemi głubczyckiej i całego Górnego Śląska podjąć wspólnie z Polską interwencję dyplomatyczną u rządów państw sojusznicznych. Z drugiej jednak strony fakt głosowania zdecydowanej większości mieszkańców lewobrzeżnego Nadodrza za Niemcami paradoksalnie interpretowano jako dowód na ich czeskość,

9 Archiv Ministerstva zahraničních věcí České republiky, Generální sekretariát, karton 84, Návrh na stanovení hranic československého státu v Pruském Slezsku a jeho odůvodnění, Praha, 25 XI 1918 r.

10 J. Ratibořský [B. Vydra], *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana*, Praha 1946, s. 25–29.

11 K. Nitsch, *op. cit.*, s. 45.

12 Członkowie Czechosłowiańskiej Partii Agrarnej (Československá strana agrární).

domagając się przesunięcia granicy nad Odrę i Psinę łukiem aż do Branic, jako ostatniej gminy czeskiej<sup>13</sup>.

Po przyłączeniu w 1920 r. Hulczyńskiego do Czechosłowacji pozostało w Raciborskim i Głubczyckim jeszcze około 14 tys. Morawców. Liczba osób przyznających się do znajomości języka czeskiego szybko wśród nich malała. W trakcie spisu ludności w 1925 r. język czeski jako ojczysty podało w powiecie głubczyckim jedynie 266 osób, a czeski lub morawski i niemiecki zadeklarowało 1220 osób. W trakcie tego spisu łącznie w Raciborskim i Głubczyckim wykazano 10 290 Morawców, spośród których znajomość wyłącznie gwary morawskiej deklarowało 4461, a dwujęzyczność 5829 osób. W 1933 r. przyznających się jedynie do morawskiego było już tylko 338, zaś 2574 osoby deklarowały znajomość morawskiego i niemieckiego<sup>14</sup>.

Wobec wypierania czeszczyny ze szkół i urzędów, zamierania morawskich czytelników, stowarzyszeń i bibliotek, ostatnią jej ostoję stanowił Kościół katolicki. W latach 90. XIX w. tylko tam można było znaleźć czeskie książki i czasopisma, np. „Hlas”, „Mir”, „Katolické listy”, „Vlast” czy „Obzory”. Jednak finansowane i redagowane przez księży pruskiej części diecezji ołmunieckiej „Katolické noviny pro lid moravský v Pruském Slezsku”, których nakład w 1910 r. osiągnął 2400 egzemplarzy, w Głubczyckim rozchodziły się bardzo słabo. Przykładowo w Jakubowicach prenumerowała je jedna osoba, zaś w parafii Nasiedle pismo to miało dwóch abonentów<sup>15</sup>. Świadectwem kondycji języka czeskiego była częstotliwość jego stosowania w praktykach kościelnych. Już pod koniec XIX w. była ona w Głubczyckim znacznie niższa niż w „morawskich” parafiach w Kraiku Hulczyńskim. W Jakubowicach, Baborowie, Branicach i Wiechowicach czeskie i niemieckie msze odprawiano na przemian. W Nasiedlu na dwie msze czeskie przypadały trzy niemieckie, a w Pliszczu odprawiano w ciągu roku jedynie pięciokrotnie msze w języku czeskim<sup>16</sup>.

Po 1918 r. podjęto na tym terenie energiczne działania zmierzające do wyrugowania języka czeskiego z parafii, gdzie jeszcze był stosowany. Na członków poszczególnych rad kościelnych oraz władz gminnych wywierano naciski, aby ci inicjowali zbieranie podpisów pod żądaniami zaniechania jego używania. Petycje te następnie przedkładano proboszczom, którzy przesyłali je kościelnej zwierzchności<sup>17</sup>. Od 1916 r. na czele komisariatu dla pruskiej części diecezji ołmunieckiej stał ks. Joseph Nathan<sup>18</sup>. Choć sam morawskiego pochodzenia, był zwolennikiem asymilacji resztek słowiańskiej ludności powiatu głubczyckiego. Chętnie więc na napływające

13 P. Pałys, *Pomiędzy Polską a Niemcami. Konflikt górnośląski w raportach konsulatu czechosłowackiego w Opolu 1920–1922*, Racibórz 2011, s. 17.

14 J. Ratibořský, *op. cit.*, s. 55–56.

15 J. Vyhřídál, *Pod perutěmi pruského orla*, Opava 1910, s. 51.

16 *Idem*, *Čechove v Pruském Slezsku*, Praha 1899, s. 19–20.

17 *Idem*, *Pod žezlem pruských králů*, Přerov 1930, s. 67–68.

18 W. Grocholl, *Joseph Martin Nathan. Christi urget nos. Život a dílo muže překračujícího hranice místa a času*, Opava 2002, s. 52–53.

z poszczególnych parafii petycje wyrażał zgodę. W ten sposób w latach 1918–1920 w kościołach w Branicach, Wódce, Kietrzu z Tłustomostami, Baborowie, Dziełowie, Nasiedlu, Turkowie, Pliszczu, Uciechowicach, Jakubowicach i Miechowicach język czeski zamilkł<sup>19</sup>.

Poczynania te nie spotkały się z ze strony czeskiej z żadną reakcją. Pochodzący z Głubczyckiego ks. Jan Koziłek tak relacjonował swe próby zainteresowania tą sprawą strony czechosłowackiej:

Chciałem pomagać, ale boleśnie odczułem nieznamość stosunków u niektórych „patriotów” czeskich. Jeden inteligent czeski radził mi, abym inteligencję polską raczej zainteresował opłakany położeniem mniejszości polskiej w Koźlu i głogowskim (powiat prudnicki), drugi stwierdził, że Czesi sami zaopiekują się swoimi Morawcami. Mówiłem o Morawcach z pewnym wysokim urzędnikiem czeskim, który sądzi, że ich siedziby znajdują się w Kłodzkiem (Glatz). Tak Czesi troszczą się o swoich braci. Moja wielka ufność w pomoc czeską mocno się zachwiała. Zdaniem moim, jeżeli ojczyzna chce się przyczynić do utrzymania Morawszczyzny na Śląsku pruskim, powinna założyć udziałową drukarnię na Opolszczyźnie, bądź to samodzielnie, bądź to w połączeniu z Polakami, lub (co lepsze) Serbo-Łużyczanami. Współpracownicy spośród garstki naszej inteligencji znajdują się z chwilą, kiedy zaczną się wydawać publikację. Rząd pruski nie dopuści żadnego obcokrajowca redaktora<sup>20</sup>.

Ostatecznie protesty wobec praktyk germanizacyjnych w tej części Górnego Śląska popłynęły z Polski. W 1928 r. memoriał w tej sprawie złożyło w Lidze Narodów założone 12 maja 1927 r. w Katowicach Koło Słowiańskich Inteligentów z Kraju Głubczyckiego na Śląsku Pruskim:

Jako synowie ludu polskiego z powiatu prudnickiego (Neustadt) i głubczyckiego (Leobschütz) pozostałego w niemieckiej części Śląska Górnego wnosimy przed Ligę Narodów skargę na germanizację ludności słowiańskiej, którą obecnie praktykuje się w tych powiatach w większych rozmiarach niż przed wojną. W powiatach tych nie można mówić ani o jednej szkole słowiańskiej, ponieważ w żadnej nie uczy się po polsku i po morawsku, jakkolwiek w części Górnego Śląska przyznanej Polsce we wszystkich szkołach uczy się języka niemieckiego. W kościołach okręgu prudnickiego wprowadzono język niemiecki, którego przed wojną tam nie było, a w Głubczykiem, gdzie przed wojną w dziesięciu kościołach używano języka morawskiego, umilkła morawszczyzna całkowicie. Prawo określania narodowości w tych okręgach jest iluzoryczne ze względu na terror niemiecki. O tolerancji narodowościowej można by mówić, gdyby w szkołach niemieckich Górnego Śląska zaprowadzono naukę języka polskiego

19 J. Vyhlídal, *Pod żezlem...*, s. 57.

20 Cyt. za: P. Pałys, *Morawcy w Raciborskiem i Głubczykiem w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej*, „Zeszyty Historyczne”, z. 157 (2006), s. 162 (dok. nr 7: Konsul RP w Morawskiej Ostrawie do MSZ, 8 października 1931 r.).

i morawskiego. Za Koło Inteligencji z Prudnickiego: Robota<sup>21</sup>, Sobota<sup>22</sup>, Strzoda<sup>23</sup>, z Głubczyckiego: proboszcz Jan Koziłek<sup>24</sup>, dziekan Paweł Lex<sup>25</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej Czechosłowacja ponownie włączyła do swego programu terytorialnego żądania korekt w Głubczyckiem. Tym razem jednak ich rzeczywistym adresatem nie były pozbawione w tym czasie własnej państwowości Niemcy, a Polska, która wiosną 1945 r. objęła teren powiatu. Czechosłowackie roszczenia nakładały się na podejmowane przez rząd warszawski próby rewindykacji Zaolzia. Dlatego strona polska gotowa była zaproponować południowemu sąsiadowi rozwiązanie wzajemnych kontrowersji granicznych na drodze wymiany terytoriów. Powołany do opracowania konkretnych propozycji w tej materii zespół rzeczoznawców w składzie: Andrzej Bolewski, Stanisław Leszczycki, Roman Lutman, Kazimierz Piwarski, Stanisław Urbańczyk i Antoni Wrzosek na początku 1946 r. przedstawił w odniesieniu do ziemi głubczyckiej dwa warianty tego rodzaju rozwiązania. Pierwszy przewidywał do wymiany za Zaolzie 172 km<sup>2</sup> południowej części powiatu z gromadami Michałkowice, Posucice, Lubotyń, Dzierżysław, Wódka i Chróścielów. Drugi wariant zakładał oddanie Czechom 136 km<sup>2</sup> w środkowo-zachodniej części

21 Władysław Robota (1872–1939), ur. w Gostomii w powiecie prudnickim. Ksiądz katolicki, działacz narodowy i społeczny. W latach 1883–1892 uczył się w gimnazjum w Prudniku. Następnie rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim, początkowo na wydziale medycyny, a następnie teologii. Współzałożyciel Towarzystwa Akademików Górnoślązaków i Kółka Polskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 11 VI 1898 r. Wikary w Łabędach i Zabrzu. Od 1902 r. proboszcz w Gierałtowicach. Od grudnia 1906 r. członek zarządu Pomocy Naukowej we Wrocławiu. Od 1907 r. związany z koncernem prasowym „Katolika” Adama Napieralskiego. Członek górnośląskiego Komitetu Okręgowego Towarzystwa Czytelni Ludowych. W okresie powstań i plebiscytu aktywnie wspierał polskich działaczy narodowych. Po wybuchu wojny 8 IX 1939 r. bestialsko przez Niemców zamordowany.

22 Stanisław Sobota (1879–1964), ur. w Wilkowie w powiecie prudnickim. Absolwent prudnickiego gimnazjum. W 1906 r. uzyskał w Berlinie dyplom lekarza weterynarii. Od 1910 r. mieszkał w Głogówku. W czasie I wojny światowej w armii niemieckiej. Związany z ruchem polskim na ziemi prudnickiej. W 1920 r. doradca techniczny kontrolera powiatowego w Prudniku. Podczas III powstania śląskiego aresztowany przez Niemców, więziony w Prudniku i Chociebużu (niem. Cottbus). Po podziale Górnego Śląska osiedlił się w Katowicach. Po 1945 r. powrócił w Prudnickie. Jeden z założycieli Instytutu Śląskiego w Opolu i Muzeum Śląska Opolskiego.

23 Jan Strzoda (1887–1959), ur. w Wierzchu, powiat prudnicki. Lekarz, uczestnik III powstania śląskiego. Studiował w Monachium i Berlinie. Dyplom uzyskał w 1917 r. w Rostocku. W czasie I wojny światowej lekarz w armii niemieckiej. Na przełomie lat 1920/1921 praktykował w Wierzchu. Aktywny uczestnik akcji plebiscytowej, działacz Towarzystwa Czytelni Ludowych. W III powstaniu śląskim lekarz naczelny pułku zabrzańskiego. Od 1921 r. lekarz w Królewskiej Hucie. Przewodniczący Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków na Śląsku. W czasie II wojny światowej w służbie medycznej Polskich Sił Zbrojnych na Środkowym Wschodzie. Po powrocie do Polski w 1947 r. lekarz rejonowy w Chorzowie.

24 Jan Koziłek (1873–1938), urodził się w Jaroniowie w powiecie głubczyckim. Ksiądz katolicki, działacz narodowy, aktywny także w ruchu panslawistycznym. Ukończył szkołę ludową w Baborowie i gimnazjum w Głubczycach. Studia teologiczne odbył na uniwersytetach we Fryburgu i we Wrocławiu, gdzie był członkiem polskiego Towarzystwa Akademików Górnoślązaków. Był wikarym w Branicach, Hulczynie i Ludgierzowicach. Od 1906 r. w diecezji wrocławskiej. Proboszcz w Goczałkowicach, w Łące koło Pszczyny oraz w Dąbrówce Małej.

25 Paweł Lex (1869–1937), ur. w Sułkowie w powiecie głubczyckim. Ksiądz katolicki i działacz narodowy. Ukończył szkołę ludową w Baborowie i gimnazjum w Głubczycach. Po studiach teologicznych we Wrocławiu wikary w Kończycach i Kochłowicach, następnie proboszcz w Halembie. Aktywny działacz polskiego ruchu narodowego. Po plebiscycie i III powstaniu śląskim proboszcz w Chorzowie i Kochłowicach. Zob.: P. Pałys, *Morawcy w Raciborskiem i Głubczyckiem...*, s. 160–161.



powiatu głubczyckiego, a w wypadku zgody Pragi na większe ustępstwa na Zaolziu – środkową część powiatu z Kietrzem i Głubzycami<sup>26</sup>.

Prezentowany poniżej dokument jest niedatowany. Brak również miejsca powstania oraz nazwiska autora. Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że powstał w związku z przygotowaniem do zaplanowanych na luty 1946 r. rokowań polsko-czechosłowackich, w trakcie których zamierzano powyższe propozycje przedstawić. Ostatecznie do ich prezentacji nie doszło, a praskie rozmowy zakończyły się fiaskiem. W kwestii autorstwa tego dokumentu można jedynie przypomnieć, że spośród językoznawców współpracował wówczas z powołanym do przygotowania materiałów na przyszłą konferencję pokojową Biurem Prac Kongresowych, Stanisław Urbańczyk<sup>27</sup>. Opracowanie *Stan polskośći w pow. głubczyckim i hrabstwie kłodzkim* rozpoczynają rozważania nad przebiegiem polsko-czeskiej granicy językowej w Głubczyckim. Analiza nazw poszczególnych miejscowości potwierdziła linię wyznaczoną na początku lat 20. ubiegłego wieku przez Kazimierza Nitscha, wskazując jednocześnie na polskie pochodzenie szeregu obiektów z Głubzycami łącznie. Druga część dokumentu poświęcona została ziemi kłodzkiej. W tamtejszych nazwach własnych autor nie dopatrywał się zbyt wielu polskich śladów. Dlatego sugerował, że mogły o tym świadczyć wydane przez władze pruskie dla Śląska i hrabstwa kłodzkiego w języku polskim instrukcja podatkowa z 1743 r. oraz instrukcja dla sołtysów z roku 1808.

Prezentowany dokument przechowywany jest w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ) w zespole akt Biura Prac Kongresowych (numer zespołu 18, wiązka 6, teczki 63 i 66).

## 1

*Stan polskośći w powiecie głubczyckim i hrabstwie kłodzkim, niedatowane, bez miejsca wystawienia – analiza przebiegu polsko-czeskiej granicy językowej w Głubczyckim oraz śladów polskich w nazwach miejscowych w Kłodzkim.*

### **Stan polskośći w pow. głubczyckim i hrabstwie kłodzkim**

Głubczyckie. Badania terenowe zostały przeprowadzone jeszcze przed wielką wojną przez prof. K. Nitscha<sup>1</sup> w r. 1906. Od tego czasu zapewne tak polski, jak czeski stan posiadania uległ zmniejszeniu się, z braku jednak nowszych informacji podano stan ówczesny. Zaznaczono, że nawet nauka niemiecka w latach trzydziestych podawała

26 W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950), t. IV: Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950), opr. T. Marczał, Wrocław-Warszawa 1991, s. 59–61 (dok. nr 26, uwagi do zagadnienia granicy polsko-czechosłowackiej).

27 Stanisław Urbańczyk (1909–2001), językoznawca, profesor Uniwersytetu Toruńskiego, Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor honoris causa uniwersytetów w Salzburgu, Ołomuńcu, Poznaniu i Erlagen. W czasie wojny więziony przez Niemców w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Wydał *Biblię królowej Zofii*, był współredaktorem i współautorem Encyklopedii języka polskiego. Ponadto do jego najważniejszych prac należą: *Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*, *Religia pogańska Słowian*, *Zarys dialektologii polskiej*, *Dawni Słowianie – wiara i kult*.

stan zgodny z informacjami Nitscha. Ostatnie więc wsi polskie, idąc od południa: Zabełków, Krzyżanowice, Ligota Tworkowska, Sudół, Bojanów, Janowice, Kornice, Maków, Dzielów, Sulków<sup>a</sup>, Dobrosławice, Grudynia, Milicz<sup>b</sup>, Kazimierz. Przytyka do nich od zachodu wąziutki klin gwar jeszcze nie czysto czeskich, lecz przejściowych zwanych laskimi, lub przez ludność miejscową morawskimi. Najbardziej z nich północne były Baworów<sup>c</sup> z Jaroniowem, w ostatnich latach prawie całkowicie niemieckie. Ze wsi językowo morawskich na pd. od Baborowa – Tworków i Bienkówice przynależały się do narodowości polskiej. Pomijając ten klin morawski, pn. granica obszaru morawsko-czeskiego szła od Piotrowic i Janowic granica powiatu głubczyckiego, po czym wdzierał się w powiat gł. nowy klin (ostatnio już wyspa) czesko-morawski, z większymi miejscowościami Turków (Turkau), Ludmierzyce (Leimerwitz), Osterwitz<sup>d</sup>. Dalej język czeski cofa się na pd. od dawnej granicy austriacko-niemieckiej. Pomiedzy obszarem czeskim i polskim leży obszar od dość dawna niemiecki, który wciska się workiem między oba kliny morawskie.

Nazwy miejsc. Określenie dawnej granicy polsko-czeskiej przed zalewem germańskim przy pomocy nazw miejscowych jest trudne z powodu większego jeszcze wówczas podobieństwa obu języków, skutkiem czego większość nazw może uchodzić równie dobrze za polskie, jak czeskie. Niekorzystne dla Polski jest to, że moda zapisywania w dokumentach nazw w formie czeskiej sięgała w głąb Polski, tym bardziej więc mogła osadom w istocie polskim nadać szatę czeską. Pomimo to i one rzucają nieco światła. Mianowicie nazwy z formy lub treści wyglądające na polskie układają się wzdłuż granicy obszaru polskiego, poszerzając go nieco ku południowi. Są to: Łęgowo<sup>e</sup>, Wojanowice<sup>f</sup> (niem. Wanowitz), Boguchwałów<sup>g</sup> czyli Bohwałów (niem. Hohndorf), Bogdanowo lub Bogdanowice<sup>h</sup> (Badewitz), Grobник<sup>i</sup> (Gröbnig), Dziećmorów<sup>j</sup> (Dittmerau), Łysięcice<sup>k</sup> (Leisnitz), Sciborzyce<sup>l</sup> (Steubendorf), Pomorzany<sup>m</sup> (?) (Pomnerswitz), Rogożany (Rosen). Nazwy rzekomo czeskie poszerzają wspomniany czeski klin na terenie pow. głubczyckiego. Są nimi: Chróściejów<sup>n</sup> (Krastillau), Bezdékov<sup>o</sup> (Bieskau), Vodka<sup>p</sup> (dawniej w dokumencie Vdubove Vodka) niem. Hochkretschau. Inne nazwy czeskie zapełniłyby zachodni kąt powiatu: Władzienin<sup>q</sup> niem. Bladen, Bratrzyśzów<sup>r</sup> niem. Bratsch.

Teren na wschód od linii Rogożany (Rosen) – Baborów był chyba zajęty przez dialekty przejściowe, których szczątkiem jest wspomniany na pierwszej stronie „klin morawski”, czyli laski.

Miasto Głubczyce. Miasto Głubczyce leżało najprawdopodobniej na samej granicy językowej, jeśli nie na polskim obszarze. Linia graniczna polskiego języka wytyczona przez Nitscha przebiega w odległości mniej niż 10 km, a jeszcze bliżej leży miejscowość Grobник – Grobing, a od południa Bogdanowice – Badewitz. Takie postawienie sprawy jest dla Polski raczej pesymistyczne, nie ma bowiem w okolicy Głubczyc nazwy, którą byśmy musieli uznać za czeską z pochodzenia. Umieszczenie jednak Głubczyc na granicy doskonale by tłumaczyło, dlaczego w nazwie obok czeskiego u widzimy polskie g (tak nie tylko w dokumentach XII w., ale jeszcze w 1277 r., gdy już po czesku powinno być h, a nie g).

2. Kłodzko. O polskości Kłodzka z okolicą trudno coś powiedzieć. Informacji bezpośrednich brak zupełnie, pośrednich minimalnie. W dokumentach pojawia się też pisownia, którą trzeba czytać Kłodzko z polskim o: na upartego można twierdzić, że dowodzi to istnienia tam ludności polskiej, skoro jej wymawianie przełamało się

poprzez modę pisania z czeska. Opracowań naukowych brak zupełnie do tej kwestii. Od siebie więc podam to, że w zapiskach z XVI w. i na dzisiejszych mapach (jeszcze polskie sztabowe) znajdziemy na pd. wschód od Kłodzka miejscowość Droschke<sup>s</sup> tzn. chyba Dróżka<sup>t</sup> (po czesku draha), a na pn. zach. miejscowość Schwentz, tzn. chyba Świeć<sup>u</sup> z nosowym ę jak w języku polskim. Za polską można by także uważać miejscowość Nymancz, tzn. Niemęcz, Lonka, tzn. Łąka. Już u wylotu Kotliny Kłodzkiej na pn. leży niewątpliwie polska Warta<sup>v</sup>. Inne nazwy cytowane przez Semkowicza<sup>2</sup> w *Historii Śląska* s. 37 są mniej pewne, choć ich polskość nie jest wyłączona (Łomnica, Scieniawa, Obrzysław, Czyrnina).

W obronie polskości hrabstwa kłodzkiego można jeszcze przytoczyć, że gdy Prusy je zajęły, wydały po polsku instrukcję o ściąganiu podatków pt. *Królewski pruski patent dla przyszłego porządku kontrybucyjnego na dziedzicznym księstwie Śląsku y do niegoż przyłączonym grabstwie Kłockim D. d. z Poczdamu 23. April 1743*. W Wrocławiu u Jana Jakuba Korna. W 1808 u tegoż Korna wydano instrukcję dla sołtysów wiejskich „w Śląsku y hrabstwie Glackim”. Widocznie mówiono tam jeszcze po polsku, skoro drukowano instrukcje po polsku. Podkreślam też formę czysto polską „kłockim” w r. 1743, gdy w 1808 już z niemiecka „Glackim”.

Jak było w przeszłości z czeskim osadnictwem, mało dziś wiadomo, do niedawna jednak istniały w samym zachodnim zakątku wsie czeskie w liczbie 12.

W załączeniu mapa z linią graniczną polszczyzny i czeszczyny w Głubczyckiem według informacji Nitscha

jako źródło niezainteresowane w słowiańskim konflikcie mapkę z książki Peuckerta<sup>3</sup>: *Schlesische Volkskunde*, Leipzig 1928

Literatura: artykuł Semkowicza w *Historii Śląska*.

Nitscha artykuł w czas. „Język Polski” t. VI z r. 1921.

„ *Dialekty polskie Śląska*.

Steuera<sup>4</sup> *Dialekt Sulkowa* w „Pracach Językowych Śląskich” nr 1.

« « *Baborowa* tamże, nr 3.

Drzażdżyńskiego<sup>5</sup> *Słowiańskie nazwy miejscowości na Szląsku pruskim* w czas. „Wisła” t. X i XI.

Dudzińskiego<sup>6</sup> *Polacy na Śląsku* w „Pracach Geogr.” nr 3.

Źródło: AMSZ, *Biuro Prac Kongresowych*, sygn. 18, w. 6, t. 63, k. 14–16 (mssp, oryginał)

<sup>a</sup>Od 2004 r. Sułków.

<sup>b</sup>Milice.

<sup>c</sup>Baborów.

<sup>d</sup>Niekazanice.

<sup>e</sup>Langowo.

<sup>f</sup>Wojnowice.

<sup>g</sup>Boguchwałów.

<sup>h</sup>Bogdanowice.

<sup>i</sup>Grobniki.

<sup>j</sup>Dziećmarów.

<sup>k</sup>Lisiećcice.

<sup>l</sup>Ściborzyce Małe.

<sup>m</sup>Pomorzowice.

<sup>n</sup>Chróścielów.

<sup>o</sup>Bieszków. W 1937 r. przyłączony do Nowej Cerekwi.

<sup>p</sup>Wódka.

<sup>q</sup>Włodzienin.

<sup>r</sup>Braciszów.

<sup>s</sup>Droschkau.

<sup>t</sup>Droszków.

<sup>u</sup>Święcko.

<sup>v</sup>Bardo.

<sup>1</sup>Kazimierz Ignacy Nitsch (1874–1958), językoznawca, slawista, historyk języka polskiego, dialektolog. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza. Członek Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. Ekspert polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r. Po II wojnie światowej był członkiem Komisji Ustalania Nazw Miejscowości. Autor m.in. takich prac, jak: *Mowa ludu polskiego*, *Dialekty języka polskiego*, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*.

<sup>2</sup>Władysław Aleksander Semkowicz (1878–1949), historyk mediewista, specjalista nauk pomocniczych historii. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Polskiej Akademii Umiejętności. Autor m.in. takich prac, jak: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, *Paleografia łacińska*, *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, *Akta unii Polski z Litwą 1396–1791*.

<sup>3</sup>Will-Erich Peuckert (1895–1969), ludoznawca. Pracownik naukowy uniwersytetów we Wrocławiu i w Getyndze. Członek Niemieckiej Akademii Literatury i Języka. Autor zbioru źródłowego *Schlesische Volkskunde*.

<sup>4</sup>Feliks Steuer (1889–1950), dialektolog, pedagog. Dyrektor Państwowego Gimnazjum Klasycznego i Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Katowicach. Autor takich prac, jak: *O zachowaniu narzecza górnośląsko-polskiego*, *Czasowniki, ich podział i postaci czynności*, *Branické podřečí*, *Narzecze baborowskie*, *Dialekt sulkowski*.

<sup>5</sup>Stanisław Drzażdżyński (1850–1927), filolog, pedagog. Nauczyciel w gimnazjach w Głubczycach, Kłodzku, w wolnej Polsce wicedyrektor Gimnazjum i Szkoły Realnej w Gnieźnie. Członek Śląskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu. Autor takich prac, jak: *Die slavischen Ortsnamen des Kreises Leobschütz*, *Słowiańskie nazwy miejscowości na Śląsku pruskim*.

<sup>6</sup>Adam Dudziński (1895–1935), geograf, pedagog. Asystent profesora Eugeniusza Romera. Pracownik naukowy Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Członek Komisji Geograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, prezes Zrzeszenia Nauczycieli Geografii. Autor pracy *Polacy na Śląsku*.

## Bibliografia

Grocholl W., *Joseph Martin Nathan. Christi urget nos. Život a dílo muže překračujícího hranice místa a času*, Opava 2002.

Kowalski M., *Morawianie (Morawcy) w Polsce*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, t. 5 (2016), s. 115–131.

Nitsch K., *Granice państwa a granice języka polskiego II*, „Język Polski”, z. 2 (1921), s. 41–46.

Pałys P., *Morawcy w Raciborskiem i Głubczykiem w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej*, „Zeszyty Historyczne”, z. 157 (2006), s. 131–168.

Pałys P., *Pomiędzy Polską a Niemcami. Konflikt górnośląski w raportach konsulatu czechosłowackiego w Opolu 1920–1922*, Racibórz 2011.

Ratibořský J. [Vydra B.], *Češi na Ratibořsku a Hlubčicku – Hornoslezská hana*, Praha 1946.

Siatkowski J., *Czesko-polskie pogranicze językowe w świetle ankiet Georga Wenkera*, Warszawa 2017.

Turek A., *Národnostní vývoj*, [w:] *Naše země náš lid. Hlubčicko, Ratibořsko, Kozelsko*, Opava 1946, s. 42–58.

Vyhlídal J., *Čechove v Pruském Slezsku*, Praha 1899.

Vyhlídal J., *Pod perutěmi pruského orla*, Opava 1910.

Vyhlídal J., *Pod žezlem pruských králů*, Přerov 1930.

*W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*, t. IV: *Od Poczdamu do Zgorzelca (1945–1950)*, opr. T. Marczak, Wrocław–Warszawa 1991.

Wyderka B., *O dawnej gwarze Sułkowa*, [w:] *Feliks Steuer. Życie i dzieło człowieka pogranicza*, red. T. Ki-ziak, Zabrze 2014, s. 27–40.

Wyderka B., *Wstęp*, [w:] *Słownik gwar śląskich. Tom I (A – Beczka)*, red. B. Wyderka, Opole 2000, s. VII–XIV.

---

Piotr Pałys

## ***Stosunki językowe na ziemi głubczyckiej po II wojnie światowej. Nieznane opracowanie Biura Prac Kongresowych***

**Streszczenie:** Jednym z argumentów mających uzasadniać czechosłowackie roszczenia do fragmentów terenów przejętych przez Polskę w 1945 r. było zamieszkiwanie tam w zwartych grupach ludności posługującej się językiem czeskim. Na potrzeby polemik z południowym sąsiadem strona polska musiała więc sprawdzić zasadność tej argumentacji. Próbę określenia zasięgu występowania języka czeskiego na obszarze ziemi głubczyckiej i Kotliny Kłodzkiej podjął niepodpisany ekspert, prawdopodobnie wywodzący się z kręgu współpracowników krakowskiej ekspozytury Biura Prac Kongresowych.

## ***Language use in the Głubczyce region after World War II. Unknown report from the Congress Works Office***

**Abstract:** One of the arguments aimed at justifying Czechoslovakian claims to fragments of land taken over by Poland in 1945 was the fact that people using the Czech language lived there in tight-knit groups. This dispute with its southern neighbour meant that Poland, for its part, had to scrutinise the validity of this argument. The attempt to define the extent of the prevalence of the Czech language within Głubczyce region and Kotlina Kłodzka was undertaken by an unnamed expert, probably from the group of people who cooperated with the Kraków branch of the Congress Works Office.

**Słowa kluczowe:** Głubczyckie, Górny Śląsk, gwary laskie, Kłodzkie, Morawcy, pogranicze polsko-czeskie

**Keywords:** Głubczyce region, Upper Silesia, Laski dialect, Kłodzko region, Moravians, Polish-Czech borderlands

---